

Rynki zagraniczne: Mocny fundament pod dobry rok (Komentarz tygodniowy)

Finałowy tydzień marca nie przyniósł większych emocji. Rynki miały do zagrania ledwie cztery sesje, na które stabilizująco działało czekanie na publikowane w piątek odczyty wskaźników inflacji w USA – PCE i PCE-Core za luty. Dane miały pojawić się w kontekście zamkniętych rynków, więc przesądzające okazały się rozliczenia kończące I kwartał. Stąd czasami nietypowe ruchy, które nie złożyły się w jednoznaczny obraz kondycji głównych rynków. W przypadku Wall Street tygodniowemu, skromnemu spadkowi Nasdaq Composite towarzyszyły zwyżki S&P500 i DJIA. Relatywna słabość indeksu rynku symbolicznego dla sektora nowych technologii była w dużej mierze związana z przeceną spółek w koszyku tzw. Cudownej Siódemki, których część zakończyła tydzień korektami wcześniejszych zwyżek – Apple, Microsoft, Meta Platforms czy Nvidia – gdy inne nie rosły na tyle dynamicznie, by zrównoważyć spadki pozostałych. W Europie wzrost niemieckiego DAX-a był czytelnie większy od zwyżki francuskiego CAC40. Całość sumuje się w obraz, w którym o wyniku dnia lub tygodnia potrafiły przesądzić pojedyncze ruchy zbudowane na zmiennych o marginalnym znaczeniu w perspektywie więcej niż jednej sesji. Inaczej mówiąc to był przedświąteczny tydzień, który można ze spokojem uznać za odliczony i zagrany bez większych emocji.

Niemniej, na giełdach można było dostrzec rozgrywki związane z zamknięciem naturalnych okresów rozliczeniowych – jakimi zawsze są koniec miesiąca i koniec kwartału – i związane z tym pytania, co dobry I kwartał oznacza dla rynków w perspektywie rozpoczętego roku? W tym kontekście warto odnotować, iż w I kwartale 2024 roku S&P500 wzrósł o 10,16 procent, gdy DJIA zyskał 5,62 procent przy zwyżce Nasdaq Composite o 9,11 procent. W Europie niemiecki DAX skończył I kwartał wzrostem o 8,87 procent przy zwyżce francuskiego CAC40 o 5,72 procent. Świąteczny weekend wypadający dokładnie na zamknięcie kwartału pozwolił uzupełnić wyniki Q1 o analizy danych historycznych. W efekcie prasa okołorynkowa została zalana wyliczeniami, które sprowadzają się do prostej tezy, iż doskonały pierwszy kwartał oznacza więcej zwyżek w kolejnych trzech kwartałach. Patrząc na S&P500 I kwartał 2024 roku zapisał się jako jeden z najlepszych w historii. Licząc tylko dla bieżącego stulecia, szeroki indeks zapisał czwarty, najlepszy I kwartał od 2000 roku. Rozciągnięcie analizy poza bieżące stulecie pozwala odnotować, iż niemal zawsze – wyliczenia mówią o 94 procent przypadków - mocna zwyżka w I kwartale roku oznacza więcej zwyżek w kolejnych trzech kwartałach roku. Inaczej mówiąc szczyty roku kreślone w I kwartale były niemal zawsze poprawiane na zakończenie danego roku.

W zarysowanym układzie sił rynki będą operowały w kontekście pytań, jak dużo zostało do ugrania w kolejnych trzech kwartałach i jaka będzie ścieżka dojścia do nowych szczytów na zamknięcie roku? W naszej opinii obecny układ sił w gospodarce amerykańskiej sprzyja kontynuacji hossy. Gotowość Fed do obniżek ceny kredytu pojawiła się w kontekście stale aktualnego scenariusza wzrostowego w gospodarce przy zgodzie banku centralnego na dłuższe dojście do celu inflacyjnego. Inaczej mówiąc, giełdy mają szansę operować z najlepszym połączeniem z możliwych, które sumuje się w rzadki w

historii scenariusz miękkiego lądowania, a więc przejścia gospodarki przez okres zacieśnienia monetarnego na potrzeby walki z inflacją bez popadnięcia w recesję i osłabienia rynku pracy. W efekcie nie można wykluczyć scenariusza, w którym doskonały I kwartał roku stanie się tylko wstępem do doskonałego roku w całości. Dla równowagi dla tego optymistycznego scenariusza trzeba jednak znów przywołać dane historyczne, które mówią, iż od 1950 roku dla S&P500 każdy dobry I kwartał roku owocował głównie podwojeniem zwyżki w kolejnych trzech kwartałach roku. W praktyce, gracze mogą oczekiwać, iż kolejne dziewięć miesięcy nie będzie już tak wystrzałowe, jak pierwsze trzy. Nie można też zapominać o roku 1987, który rozpoczął się dobrze, a skończył się w kontekście październikowego krachu, który przeszedł do historii jako Czarny Poniedziałek.

Adam Stańczak

Analityk DM BOŚ

Wydział Analiz Rynkowych

Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska S.A.

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 72 % rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.